DZIŚ 8 STRON SPORT

Nr. 156 Wtorek, dnia 10 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15 Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

KS. KAROL — KRÓLEM RUMUNJI

Rada regencyjna, armja i naród powitały entuzjastycznie nowego władcę

Dymisja rządu rumuńskiego

BUKARESZT, 9.6. Wczoraj o godz. 21-ej został utworzony nowy rząd. Skład rządu jest następujący: Prezes Rady Mi nistrów i Minister Spraw Zagranicznych —Mironescu, minister Spraw Zagranicznych ostatniego rządu; minister Spraw Wewnętrznych—Michał Popowici; minister Rolnictwa — Mihalake; min. Robót Publicznych — Halipa; minister Finansów — Raducano; minister Oświecenia Publicznego — Lugosano; min. Spraw Wojskowych — gen. Sondesco; min. Przemysłu — Mirto; min. Sprawiedliwości—Wojcu Mitzescu; min. Pracy — Ioncescu.

Podsekretarzem stanu Prezydjum Rady Ministrów został Jerzy Griczan. Na stanowiskach innych podsekretarzów stanu nie nastąpiła zmiana.

Dwaj członkowie Wysokiej Regencji, a mianowicie patrjarcha Miron Cristea i Saratzeano podali się do dymisji o g. 22-ej, natychmast po złożeniu przysięgi przez nowy gabinet.

Dziennik urzędowy ogłosił w nocy specjalne wydanie, w którem ukazał się dekret, zwołujący na dzień 8 b. m. na godz. 11-ą oba ciała ustawodawcze w charakterz Zgromadzenia Narodowego, ażeby zadecydowaoł zgodnie z postanowieniami konstytucji, sprawę wykonywania prerogatyw królewskich.

Proklamowanie ks. Karola królem

BUKARESZT, 9.6. Izba i eSnat, które zebrały się na oddzielne posiedzenia, uchwaliły jednomyślnie anulowanie ustawy, zawierającej akt z 4 stycznia 1925 r. i postanowiły przywrócić ks. Karolowi wszystkie jego prawa. Książe Michał—na stępca tronu, przyjmie tytuł wielkiego wojewody, albo też księcia Alba Julji.

Zgromadzenie Narodowe, które odbyło się dziś o godz. 13-ej wysłuchało na wstępie propozycji Iuniana, proklamującej księcia Karola królem Rumunji. Zkolei zabrał głos Juljusz Maniu w charakterze przywódcy partji narodowo-chłopskiej, oświadczając się za propozycją Iuniana. Następnie zabierali głos przedstawiciele innych partyj nie wyłączając przedstawicieli mniejszości narodowych. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za propozycją Iuniana, kończąc swe przemówienia życzeniami dla króla Karola II. Przystąpiono do głosowania 486 głosami przeciwko 1-mu uchwalono przyjęcie pro pozycji Iuniana. Proklamację księcia Karola królem przyjęło Zgromadzenie Narodowe niemilknącemi oklaskami.

O god. 15-ej orszak królewski wyruszył z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie jeden z wyższych duchownych przyjął od nowego władcy przysięgę.

Niech żyje król!

BUKARESZT. 9.6. Gabinet Mironescu, którego jedyną misją było przewodniczyć akcji wprowadzenia na tron króla Karola, po spełnieniu tej misji podał się do dymisji.

Król rozpoczął narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. O godz 17-ej król przyjął Maniu, o godz. 18-ej Jorge.

Rador. Nigdy jeszcze w mieście nie panowało tak niezwykłe ożywienie, jak w chwili przejazdu króla Karola z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie miał złożyć przysięgę. Cała niemal ludność Bukaresztu wyległa na ulicę, oczekując ukazania się króla, które go witano wybuchami oklasków i okrzykami Niech żyje król!

Nie pragnę zemsty — przychodzę pracować

Mowa króla Karola

Rumuni całego kraju, łączcie się w waszej pracy

BUKARESZT, 9.6. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, niezwłocznie po złożeniu przysięgi, Król Karol wygłosił następujące przemówienie:

Zgotowane mi przez panów serdeczne przyjęcie wzrusza mnie głęboko. Czuję się szczęśliwym, odnajdując w waszych głosach uczucia tych, którzy was tutaj wysłali i mogąc stwierdzić raz jeszcze, jak serdeczne węzły wiążą mnie i wiązały mnie zawsze z moim narodem. Przysięga, którą złożyłem dzisiaj wobec przedstawicieli narodu, wyjdzie poza mury tej historycznej sali i dla mojej duszy stanie się świętem zobowiązaniem pomiędzy mną — królem i moim narodem. Jest to złożone wobec Wszechmocnego zobowiązanie stania się ojcem pełnym zrozumienia i miłości dla swych synów. Zgórą czteroletne wygnanie i pobyt w oddaleniu od narodu, pośród którego uro dziłem się i wychowałem, były narzucone przez pewne czynniki, których słowa napełniły goryczą duszę waszego króla i mojego drogiego ojca, a które to czynniki dążyły do zerwania węzłów istniejących pomiędzy mną a narodem rumuńskim. Wspaniała manifestacja dzisiejsza wykazuje w sposób oczywisty, że usiłowania te nie osiągnęły celu i że miłość dla Rumunji, którą zawsze nosiłem w sercu, jest szczodrze wynagrodzona przez uczucia, jakie okazuje mi naród przez swych przedstawicieli. Wracam dzisiaj z radością w serce do mego narodu, bez najmniejszych śladów niechęci nawet wobec tych, którzy usiłowali przez swą nierozważną akcję zniszczyć nierozerwalne węzły, istniejące pomiędzy mną a wszystkimi tymi, którzy czują jak prawdziwi Rumuni. Według słów ewangelji nie pragnę śmierci winowajców, lecz powrotu na właściwą drogę, z z której nigdy nie powinni byli zbaczać. Nie przychodzę, aby się mścić na kimkolwiek: z całą miłością i oddaniem pragnę związać ze sobą wszystkich tych, którzy mają wolę i zdolność do współpracy dla dobra ojczyzny.

Odczywam jeszcze jedną radość, którą muszę podzielić się z wami. Jest to wielka radość, wypełniająca mą duszę od pierwszych chwil powrotu, koniec największej męki, jaką musiałem znosić w latach mojego wygnania. Odnalazłem wreszcie mego ukochanego syna, którego będę mógł wychowywać z całą miłością, wpajając w niego uczucia, któremi odznaczali się moi przodkowie: uczucia bezgranicznej miłości dla kraju.

Pragnę jeszcze podziękować memu drogiemu bratu i jego współpracowikom w Radzie Regencyjnej, którzy w czasie mej nieobecności wzięli na siebie troskę administrowania krajem. Kończąc te słowa zwracam się raz jeszcze z najgorętszym apelem do wszystkich aby zechcieli pracować wspólnie ze mną dla dobra naszej ojczyzny, która jest naszem najwyższem dobrem. Rumuni we wszystkich stron kraju łączcie się w waszych myślach, łączcie się w waszych uczuciach! A teraz — do pracy!

Złożenie przysięgi

BUKARESZT, 9.6. W chwili, gdy król przybył na posiedzenie Zgromadeznia Narodowego, przywitał go premjer Mironescu i wprowadził na trybunę prezydjum. W momencie tym w lożach dyplomatycznych byli obecni szefowie wszystkich zagranicznych misji dyplomatycznych, trybuny zaś przepełnione publicznością, powitały przybywającego króla niemilknącemi oklaskami. Król, mając na sobie uniform generała lotnictwa złożył przysięgę, stwierdzając, że będzie przestrzegał przepisy konstytucji, szanował ustawy i chronił całości terytorjalnej państwa. Zkolei król wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz głębokiemu wzruszeniu, z powodu zgotowanego mu przyjęcia, oraz wezwał wszystkich do współpracy dla pomyślności kraju. Wszyscy obecni na zgromadzeniu przerywali co chwila przemówienie króla burzliwemi oklaskami. Następne zabrał głos przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Stefan Ciceo, wyrażając wielką radość, jaką odczuwa cały kraj z powodu powrotu umiłowanego przez wszystkich króla do kraju. Uroczystości zakończyły się o godz. 16,30, poczem król udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec.

MARSZ. PIŁSUDSKI wyjechał do Druskiennik

WARSZAWA, 9.6. Pan Marszałek Piłsudski wyjechał w dniu dzisiejszym w godzinach rannych w towarzystwie ppłk. Glabisza do Druskienik.

—oOo—

Pogrzeb ś. p. prof. Lewińskiego

WILNO 9, 6. Wczoraj po nabożeństwie w kościele ewangelicko - reformowanym odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Stanisława Lewińskiego.

Po skończonym nabożeństwie uformował się długi kondukt żałobny, na którego czele niesiono liczne wieńce.

Wśród ogólnego skupienia żałobny kondukt ruszył w kierunku dworca, gdzie trumnę wyniesiono na peron i ustawiono w bogato przybranym zieleni i kwiatami wagonie. Tu zabrał głos w imieniu Uniwersytetu Wileńskiego prof. dr. Glazer, osobisty i długoletni przyjaciel zmarłego, żegnając w dłuższem przemówieniu zwłoki tragicznie zmarłego profesora. O godz. 7 pociąg ze zwłokami prof. Lewińskiego odjechało do Warszawy.

BUDOWA gimnazjum państwowego na Śląsku

KATOWICE, 9.6. Śląski urząd wojewódzki przystąpił do budowy gmachu gimnazjum państwowego w Wielkich Piekarach o zupełnie nowoczesnym charakterze. Posiadać on będzie bogate laboratorja, 15 klas, specjalne sale do rysunków i slojdu, kuchnię dla dożywiania dzieci, przyległą salę jadalną, obszerną seenę i t. p. Łącznie pomieści on około 900 ubikacji.

Gmach ten będzie 4-tym z rzędu gimnazjum państwowem wykonanem kosztem skarbu śląskiego. (PAT)

KRONIKA

CZERWIEC.
10
WTOREK

DZIS:
Małgorzaty
JUTRO:
Barnaby

Ws. słońca g. 3 m. 8
Zachód „ g. 19 m. 39

Na marginesie

Józef J.
Błogosławieństwo

Błogosławiona niechaj wiosna będzie,
Która swe czary sercu memu przędzie!
Błogosławiony niech świat cały będzie
Aż po najdalsze niebiosów krawędzie:
Każdy ptak w locie, każda chmurka w pędzie,
Każde źdźbło w polu na wzruszonej glebie
I każda trawka, niepomnąca siebie,
W błogosławionych niechaj stanie rzędzie!

Błogosławionym niechaj święcie będzie
Serca ludzkiego najczulsze orędzie,
Kiedy anielskiej hołduje potrzebie, —
Błogosławiony niech Bóg będzie w niebie,
że miłość stworzył i ciebie!

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. państw. o nazwiskach na litery: D E F G.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie XII komisarjatu pol. państwowej o nazwiskach na litery P R S T U W Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat., B., którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 5 kom. pol. państwowej o nazwiskach na litery: G H I J K.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. p. o nazwiskach na litery: K.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 13 kom. p. o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. R.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się mężczyźni 1908 kat. B. którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 5 kom. pol. o nazwiskach na litery: L. Ł. M. N. O. P.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (w)

Zjazd dermatologów w Łodzi

zgromadził szereg wybitnych przedstawicieli świata lekarskiego

W dniu onegdajszym rozpoczął w Łodzi obrady naukowe zjazd dermatologów polskich, zwołany przez Polskie Towarzystwo Dermatologiczne. Na zjazd ten przybyło do miasta naszego szereg wybitnych przedstawicieli świata lekarskiego, oraz kilkunastu

profesorów uniwersytetów.

W pierwszy dzień zjazdu obradował w sali rady miejskiej, pod przewodnictwem rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. dr. Krysztołowicza. Zjazd ten otworzył prezes łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, dr. Sonenberg. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, policyjnych i t. d.

W imieniu władz

wojewódzkich powitał zjazd naczelnik wydziału zdrowia publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi dr. Skalski, który podkreślił doniosłe znaczenie obrad zjazdu dla szerokich warstw ludności miejskiej. W imieniu magistratu przemawiał ławnik, dr. Margolis, podkreślając znaczenie zjazdu dla ludności m. Łodzi, która to do niedawna jeszcze, w szczególności zaś sfery robotnicze, w znacznej mierze cierpiały na dolegliwości

weneryczne i skórne.

W imieniu Łódzkiej Izby Lekarskiej powitał zjazd dr. Tomaszewski, zaznaczając, że zarówno lekarze, jak i potrzebujące pomocy lekarskiej społeczeństwo, wita dostojnych gości w swoich murach.

Po powitaniach wygłoszone zostały referaty naukowe, przez profesorów uniw., a mianowicie: prof. — rektora uniwersytetu warszawskiego Krysztalowicza profesora-doktora Waltera z Krakowa, profesara-dr. Leszczyńskiego ze Lwowa: tematem referatów była sprawa prowadzenia realnej walki ze strasznym wrogiem ludzkości, chorobą weneryczną.

W godzinach popołudniowych, w lokalu Łódzkiej Izby przy ul. Ewangelickiej, odbył się

pokaz chorych,

demonstrowanych przez Łódzkich lekarzy-specjalistów, a mianowicie: przez dr. Sonnenberga, dr. Kryńskiego, dr. Rajchera, dr. Neumarka, dr. Hellera i dr. Bibergala. Demonstrancja chorych i obszerne komentarze lekarzy łódzkich wzbudziły duże zainteresowanie wśród przybyłych do Łodzi przedstawicieli świata lekarskiego.

Drugi dzień obrad zjazdu objął wygłoszenie szeregu naukowych referatów, poczem w godzinach wieczornych odbył się bankiet w sali Malinowej, wydanly przez Łódzką Izbę Lekarską.

Późną nocą goście, uczestnicy zjazdu stopniowo rozjechali się. (s)

Z działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W SKARŻYSKU, odbyło się zebranie działaczy BBWR. Po zagajeniu zebrania przez Inż. Stefanowskiego, sen. Miciński wygłosił referat, w którym przedstawił przyczyny przeżywanego kryzysu gospodarczego. O sytuacji politycznej wygłosił przemówienie p. prof. Puzyński, charakteryzując między in. dosadnie **d e s t r u k c y j n ą d z i a ł a l n o ś ć s t r o n n i c t w o p o z y c y j n y c h.** Pozatem omawiano szczegółowo sprawy robotnicze, przyczem obecni wypowiedzieli się za niezwłocznem przystąpieniem do organizowania bezpartyjnych gospodarczych związków zawodowych. W końcu zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do wzmożenia pracy organizacyjnej wśród ludności wszystkich warstw, oraz postanowiono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego i p. premjera Sławka.

——oOo——

Tancerka „Hiszpanka" pozbawiła się życia

Tragiczna śmierć artystki kabaretowej

Znaną była na gruncie łódzkim artystka kabaretowa, występująca w różnych lokalach restauracyjnych, pod

pseudonimem „Hiszpanki",

24-letnia warszawianka Anna-Marta Wiechowczak.

Wiechowczak jeszcze przed kilku laty miała duże powodzenie i poszukiwana była przez odwiedzających lokale nocne i miłośników

„podkasanej muzy".

Ostatnio jednak omawiana zaczęła tracić na popularności i miała co raz mniej wielbicieli, a zwracający na to uwagę właściciele restauracyj, którzy niechętnie angażują artystki mało popularne, rezygnowali z występów „Hiszpanki", która stopniowo z zupełnego dobrobytu znalazła się w skrajnej nędzy, zamieszkując ostatnio jako sublokatorka w domu przy ul. Pomorskiej Nr. 5.

Niepowodzenia ostatnie wpłynęły na aktorkę

wysoce deprymująco,

dowodem czego było, iż od pewnego czasu nosiła się ona z zamiarem popełnienia samobójstwa. Nocy wczorajszej domownicy Wiechowczakówny

usłyszeli jęki,

dobywające się z zajmowanego przez aktorkę pokoju. Mimo, że drzwi były zamknięte, domownicy, przypuszczając, iż życiu ich sublokatorki grozi niebezpieczeństwo, wdarli się do jej pokoju,

wyważając drzwi.

Wiechowczakówna była już zupełnie sina i w kilka chwil później zmarła.

Lekarz pogotowia znalazł już tylko stygnące zwłoki denatki. Według diagnozy lekarza, śmierć nastąpiła skutkiem zażycia większej dozy nieustalonej dotychczas

trucizny,

jakiej wykaże sekcja zwłok, które przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego. Powiadomione o wypadku powyższym władze policyjne prowadzą gruntowne śledztwo. (s)

Oficerowie cudzoziemcy w Łodzi

W tegorocznych uroczystościach w Spale prócz członków korpusu dyplomatycznego wzięli również liczny udział oficerowie armji obcych. Na zaproszenie gen. Małachowskiego, dowódcy O. K. Nr. IV, sportowcy wojskowych przy poselstwach i ambasadach w Warszawie, oraz przybyłych do Spały oficerów, do Łodzi celem zwiedzenia miasta. Po trzygodzinnej bytności w Łodzi goście udali się do Warszawy.

Wzwiązku z powyższem bawili w Łodzi oficerowie francuscy, angielscy i włoscy i t. d. M. in. zawitał do Łodzi również wiceminister spraw wojskowych. gen. Konarzewski. (s)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki. G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), H. Rembielińskiego (Andrzeja 28), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (w)

WYCHODŹTWO POLSKIE

Z okazji Tygodnia Emigranta

Sprawa emigracji jest dla Polski zagadnieniem najwyższej wagi. Jeśli bowiem **p r a w i e c z w a r t a c z ę ś ć n a r o d u z n a j d u j e s i ę p o z a g r a n i c a m i k r a j u**, problem wychodźtwa ma znaczenie nie mniejsze, niż dostęp do morza lub racjonalne rozwiązanie zagadnienia mniejszości narodowych. „Hasło Łódzkie" poświęca tej sprawie baczną uwagę, podając jako jedyny z dzienników polskich stałą kolumnę użyciu wychodźcemu..

Od wielu lat jest Polska rezerwuarem żywej siły ludzkiej dla krajów zagranicznych. Rozwój własnego polskiego gospodarstwa, przez wiele przeszkód wstrzymywany, nie pochłaniał całkowicie energji rozradzającego się bujnie ludu polskiego. Za czasów dawnej Rzeczypospolitej, mieliśmy dość wolnych obszarów, aby spożytkować pęd osadniczy rdzennej ludności polskiej we własnych granicach. Dzieje tego osadnictwa, dziesiątkowanego przez wojny, na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, obecnie w znacznej części od pina polskiego oderwanych — czekają na swego historyka.

P o l s k i e w ę d r ó w k i z a g r a n i c ę r o z p o c z ę ł y s i ę p o r o z b i o r a c h. Była to ucieczka przed obcą przemocą najdzielniejszej i najruchliwszej części narodu. Kraje zachodnie, zajęte wówczas wojną, a w szczególności Francja, umiały ocenić wspaniały animusz i nieporównany hart wygnańców polskich, tem większy, że oskrzydlony ideą walki o niepodległość. Żołnierz polski chciwie poszukiwany wysyłano swoim przyczyniał się do zwycięstw obcych armij. Powstania narodowe u nas zaborców niosły na zachód coraz to nowe fale wygnańców. Pierwsza to na tą emigracja, którą zwykliśmy nazywać **p o l i t y c z n ą**, odegrała niepospolitą rolę w dziejach Polski. Dzieła wieszczów i wodzów emigrantów były źródłem natchnienia dla narodu, uciemiężonego na własnej ziemi. Była to prawdziwa ekspansja polskich bogactw duchowych. Ci ludzie, walczący sami z ubóstwem, patrjotycznego wysiłku szczytnej kultury narodowej. I choć następcom swym, emigrantom robotnikom. nie zostawili w spuściznie polskich gospodarczych placówek — fybryk, banków, wielkich obszarów ziemi, **u t o r o w a l i i m w w i e l u w y p a d k a c h d r o g ę p r z e z s z a c u n e k**, który zdobyli wśród obcych dla imienia polskiego, dzięki wysokim swoim zaletom moralnym i umysłowym. Gdy się bada dzieje wychodźtwa polskiego, napotkać można często jakgdyby złotą nić, snującą się niedostrzegalnym wątkiem pomiędzy tymi starszymi i młodszymi wygnańcami. Wele dziel, wiele organizacyj polskich na wychodźtwie poczęło się z inicjatywy emigrantów politycznych i ich najbliższego otoczenia. Wspomnę tu Agatana Gillera, twórcę Narodowego Związku Polskiego w Ameryce, córkę generała Władysława Zamoyskiego, założycielkę Opieki Polskiej w Paryżu, a także mało znane światu dzieje zakonu Felicjanek, wygnanych z Polski za zbieranie i opatrywanie rannych powstańców, które stworzyły w Stanach Zjednoczonych podwaliny szkolnictwa polskiego, dając do dziś dnia naukę kilkudziesięciu tysiącom dzieci polskich w paruset szkołach przez zakon ufundowanych.

Podobnie w innych krajach przymusowego znaczy, rozpacz, a potem zarobkowego tułactwa polskiego, w Syberji, w Argentynie, odbywało się w sposób nie tak widoczny ale istotny to przeistoczenie bohaterskiego, rewolucyjnego wysiłku na dyktowaną niemniej podniosłą myślą myślą troskę o przyszły byt narodowy młodszych braci, przybyłych za chlebem. Znany jest w każdym niemal domu polskim obraz niedawno zmarłego Malczewskiego, przedstawiający wzruszające spotkanie dwu pokoleń powstańców — z 1831 i 1863 roku w sybirskich kazamatach. Otóż wszędzie niemal, gdzie doszły stopy tych wygnańców, okute kajdanami lub przed niemi uciekające — następowało po latach spotkanie z trzeciem pokoleniem nie powstańców już, ale pionierów pracy polskiej, nieświadomych tej roli, żołnierzy pracy, ale pełnych sił i tężyzny, głęboko tkwiącej w ludowym polskim korzeniu, tembardziej potrzebujących ręki życzliwej i rozumnego pokierowania.

Jest więc nasza emigracja zarobkowa spadkobiercznią starej emigracji politycznej.

Niestety, gdy ruszył ten młody, bujny prąd wychodźtwa, fala popierających była już u schyłku — nieweilu powstańców-emigrantów pozostało przy życiu, inni byli bliscy, sterani tułaczką. Niezawsze się skupić mogły przy wspólnej pracy te odrośle narodu polskiego, mało wiedząc o sobie. rozproszone na obczyźnie,

Trzeci dzień święta P.W. i W.F. w Spale

Entuzjastyczne owacje na cześć Prezydenta Rzplitej

Adres hołdowniczy młodzieży robotniczej dla Prez. Mościckiego

Trzeci i ostatni dzień wielkiego okręgowego święta PW. i W.F. okręgu korpusu Nr. 4 w dniu 8-ym b. m. upiął pod znakiem niebywałego zapału i entuzjazmu tysięcznych zastępów młodzież. Zapał ten udzielił się wszystkim obecnym na święcie. Dzień ten zgromadził w letniej rezydencji pana Prezydenta około 15.000 osób. Od wczesnego ranka na wielki stadjon ściągały w ordynku liczne oddziały P.W. i W.F. oraz stowarzyszeń sportowych. Organizacje te utworzyły olbrzymi czworobok, a na trybunach zasiedli zaproszeni goście, zapełniając je do ostatniego miejsca. O godzinie 9.30 rano dowódca O.K. IV generał Małachowski odebrał raport. Punktualnie o godzinie 9.45 na stadjon przybył w otoczeniu świty Pan Prezydent Rzeczypospolitej, powitany przez kilkanaście orkiestr jednocześnie. Panu Prezydentowi towarzyszył p. minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor i ks. biskup Bandurski. Po odebraniu raportu Pan Prezydent przeszedł przed frontem zgromadzonych oddziałów, witany entuzjastyczemi okrzykami. Następnie P. Prezydent zasiadł w swej loży, poczem rozpoczęła się msza święta. Po mszy podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie przed lożę Pana Prezydenta zajechała kolarska sztafeta robotnicza z Warszawy, robotniczego klubu sportowego „Świt", która przywiozła adres hołdowniczy dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej od robotniczej młodzieży Warszawy. Pan Prezydent odjechał do paałcu, a oddziały poczęły się przygotowywać do defilady.

O godzinie 11.30 przybył na trybuny P. Prezydent w otoczeniu świty i generalicji na defiladę, która trwała półtory dziny. Otwierały defiladę klubu i stowarzyszenia sportowe, dalej szły oddziały P. W. Strzelcy, huwce szkolne P. W. itd., niektóre z nich w barwnych strojach ludowych. Zamykały defiladę oddziały P. W. artyleryjskie oraz konne. Po defiladzie P. Prezydent powrócił do pałacu, gdzie odbyło się śniadanie dla zaproszonych gości, a oddziały P. W. i kluby sportowe udały się na obiad żołnierski, który również zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent.

O godz. 14-ej rozpoczęły się finałowe zawody i rozgrywki sportowe.

O godz. 17-tej przybył na stadjon powitany hymnem narodowym Pan Prezydent Rzeczypospolitej z Małżonką. Pan Prezydent z zainteresowaniem śledził z trybuny bieg zawodów i rozgrywek, pozostając aż do końca na stadjonie. Zawodnicy raz jeszcze przedefilowali przed panem Prezydentem, ustawiając się naprzeciw laży Pana Prezydenta. Rozpoczęło się rozdawanie nagród, które wręczali osobiście nagrodzonym Pan Prezydent z Małżonką. Po rozdaniu nagród zawodnicy zgotowali Panu Prezydentowi jako protektorowi sportów i wychowania fizycznego długotrwałą owację, poczem Pan Prezydent, żegnany dźwiękami hymnu narodowego, powrócił do pałacu.

Badanie psychotechniczne

dla kierowców samochodowych

Okręgowa dyrekcja robót publicznych postanowiła już w najbliższych dniach przeprowadzać przed egzaminami na kierowców samochodowych o użyteczności publicznej badania psychotechniczne. Badania te nie dotyczą tych osób, które się ubiegają o tak zwane amatorskie jazdy. W wyjątkowych wypadkach gdyby okazało się iż amator posiada jakieś ułomności, poddany on zostanie badaniu psychotechnicznemu. Zarządzenie okręgowej dyrekcji robót publicznych oparte jest na rozporządzeniu M. R. P. (w)

—oOo—



Do

P.T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamiać administrację „H a s ł a" tel. 163-66.

Wyjazd młodzieży na kolonje letnie

Jak się dowiadujemy, kuratorjum Okr. Szk. w Łodzi poleciło, by uczniowie uczenice szkół powszechnych i średnich zakwalifikowanych przez lekarzy na wyjazd na kolonje letnie w pierwszym terminie, byli zwolnieni ze szkół już w bieżącym tygodniu. Zarządzenie to rozesłane zostało przed świętami do wszystkich szkół podległych kuratorjum. (w)

Spłoszone konie stratowały dwoje ludzi

W dniu wczorajszym w posesji przy ul. Antoniewskiej 31 wydarzył się straszny i naogół niespotykany wypadek, ofiaramo którego stały się dwie osoby.

Zamieszkały w domu tym właściciel wozowni i stajni 32-letni Józef Batolik postanowił z racji przypadających świąt i sprzyjającej pogody udać się bryczką z rodziną za miasto. W tym celu wyprowadził ze stajni dwa konie i usiłował zaprząc je do brczki. Z niewytłumaczonej dotychczaa przyczyny konie spłoszyły się i wpadły poprostu w szał, biegając jak opętane dokoła podwórza. Batolik usiłował ująć jednego konia, który kopnął jednak Batolika tak silnie, iż ten padł nieprzytomny na ziemię. Scenie tej przyglądał się właściciel wspomnianej posesji, 48-letni Juljusz Brajer, który — chcąc uchronić Batolika od śmierci pod kopytami rozbieganych koni wybiegł na podwórze i usiłował przytrzymać jedno z oszalałcyh zwierząt, potknął się jednak przytem i runął pod kopyta koni, które formalnie stratowały go, podczas gdy Batolik, odzyskawszy przytomność, przesunął się na bok, pod ścianę, aby nie zostać stratowanym. Konie zostały zatrzymane dopiero przez zaalarmowanych policjantów. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Brajera w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich, Batolika zaś w stanie względnie zadowalającym pozostawiono na miejscu. (s)

Drugi dzień zjazdu psychjatrów

Onegdaj, w drugim dniu zjazdu psychjatrów polskich, uczestnicy zjazdu zwiedzili rano żydowski szpital psychjatryczny w Radogoszczu, poczem specjalnym tramwajem wyjechali do „Kochanówka", gdzie kontynuowano obrady.

Referaty wygłosili dr. Piotrowski, dr. Dreszer, prof. Grzywo-Dąbrowski, i prof. J. Nelken z Warszawy.

Popołudniowe obrady w Kochanówku wypełniły dyskusja i odczyty dr. Skalskiego, dr. Mikulskiego i dr. Markusiewicza, oraz odczyt dr. Podwińskiego.

Przed wieczorem odbyło się walne zebranie polskiego towarzystwa psychjatrycznego.

(b)

N i e s z c z ę ś c i e m n a s z e g o w y c h o d ź t w a z a r o b k o w e g o b y ł o z a w s z e t o, ż e z b y t m a ł o p o s i a d a ł o d o ś w i a d c z o n y c h o p i e k u n ó w, d o r a d c ó w i p r z e w o d n i k ó w. Dlatego zginęło w rozproszeniu tyle cennych sił, dlatego nie wytworzyliśmy tak mocnych, zwartych i trwałch ognisk życia polskiego i placówek pracy, abyśmy mogli bez troski spoglądać w przyszłość wychodźtwa polskiego. Podyńcze wysiłki, o których była mowa, przywiązanie mas ludowych do własnego, polskiego trybu życia — dokonały wprawdzie wielkich rzeczy. Ogromne obszary ziemi w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Ameryce południowej są własnością osadników polskich. Potworzyły się po miastach amerykańskich potężne skupienia, liczniejsze od wielu środowisk miejskch w ojczystym kraju, długm łańcuchem ciągną się w zagłębiach węglowych, przy fabrykach Stanach Zjednoczonych, Francji, Niemiec, polskie osady robotnicze, tętni życie społeczne w licznych, bujnie rozwiniętych organizacjach robotniczych, istnieja polskie szkoły, kościoły, zbudowane rękami i groszem naszych wychodźców, w krajach starszej emigracji zaczyna się tworzyć warstwa Polaków oświeconych, zamożnych, zdobywających poważne stanowiska kierownicze i samodzielne warsztaty pracy.

W p o r ó w n a n i u j e d n a k d o l i c z e b n o ś c i ż y w i o ł u p o l s k i e g o n a o b c z y ź n i e, w p o r ó w n a n n i u d o z d o b y c z y m a t e r j a l n y c h i w p ł y w ó w o s i ą g n i ę t y c h p r z e z w y c h o d ź c ó w i n n y c h n a r o d o w o ś c i, o s i ą g n i ę t e w y n i k i s ą z b y t n i k ł e, z b y t s z c z u p ł e, a w w i e l u m i e j s c a c h ż y w i o ł t e n c h w i e j e s i ę, s ł a b n i e i k u r c z y p o d n a p o r e m o b c z y z n y.

BEZ DOPŁYWU ŚWIEŻYCH SIŁ, BEZ PLANOWEJ AKCJI SPOŁECZEŃSTWA CAŁEGO, SKUPIENIA POLSKIE NA OBCZYŹNIE ODPAŚĆ MOGĄ OD PNIA RODZIMEGO, UTRACAJĄC STOPNIOWO ŚWIADOMOŚĆ SWEJ ODRĘBNOŚCI. Niemniejszą troskę wzbudza świeża fala wychodźtwa powojennego.

Liczbę Polaków na terenach imigracyjnych i przygranicznych **o b l i c z a j ą n a s i e d e m m i l j o n ó w.** Olbrzymia ta liczba zbyt mało przenika do naszej świadomości. Czujemy się słabsi i mniejsi niż naprawdę jesteśmy, zważywszy zwłaszcza walory tego żywiołu polskiego, żyjącego zdala od kraju. A pamiętajmy, że jest on stale zasilany przez dopływ z kraju, który rok rocznie dosięga poważnych rozmiarów. W roku 1929 wyjechało z kraju 243.434 osób. Jeżeli odciągniemy od tej cyfry 87.247 emigrantów sezonowych, powracających co roku z Niemiec do kraju na zimowe miesiące, otrzymamy 156.187. Ogółem do krajów obcych (bez Niemiec) w poszukiwaniu pracy wyjechało z Polski w okresie od 11. XII. 1918 r. do 30 IX. 1929 r. 1.086.431 osób według danych statystyki urzędowej. Jeżeli liczba emigrujących najbliższych w następnych latach ulegnie zmniejszeniu, będzie to wywołane jedynie umniejszoną pojemnością zagranicznych rynków pracy wskutek panującego w wielu krajach kryzysu, a także brakiem środków na podróż. Pęd emigracyjny ludności jest bowiem silny, co stwarza podatny grunt dla agitacji zainteresowanych pośredników i agentów. **POLSKA STANĘŁA OBECNIE POD WZGLĘDEM LICZEBNOŚCI SWEGO RUCHU EMIGRACYJNEGO NA CZELE PANSTW EUROPEJSKICH.** Ubolewamy, że kraj nie może wyżywić tych obywateli, zmuszonych do szukania zarobku na obczyźnie, roztkliwiamy się cierpieniami, z któremi zwykle związana jest dola emigranta, ale świadomość ogółu polskiego nie wnika głebiej w istotę tego zjawiska — jego przyczyny i skutki.

Tych, którzy zwracają uwagę na sprawy emigracyjne, uderzają ujemne objawy tego ruchu. Niewątpliwie, wychodźtwo jest ogołoceniem kraju z jego najtęższych, najzdrowszych sił, na korzyść państw obcych, niewątplpliwie cierpienia wywołane przez oderwanie od własnego środowiska i przybywanie wśród obcych są dotkliwe. Mimo to wzbieranie tej fali, unoszącej masy ludzkie na obczyznę w poszukiwaniu lepszego bytu, nie jest objawem chorobliwym, jak chcą widzieć niektórzy, ani dowodem naszej słabości i upośledzenia. Przeciwnie **j e s t t o ś w i a d e c t w o n a s z e j o g r o m n e j ż y w o t n o ś c i, n a d m i a r u s i ł.** Stwierdzają to wymownie liczby naszego przyrostu — najbujniejszego w Europie.

Na każdy tysiąc ludności przybywa rocznie w Poscle 15,9 osób, we Włoszech 10,5, w Niemczech 7, w Wielkiej Brytanji 5, we Francji 1,7.

Wzbudzającem otuchę jest to przelewanie się szumiącej fali ludzkiej poza brzegi własnych granic. **Z t e g o p u n k t u w i d z e n i a n a l e ż y p a t r z e ć n a z a g a d n i e n i e e m i g r a c j i. C h o d z i o t o, ż e b y n i ą n a l e ż y c i e p o k i e r o w a ć.**

ŚWIT, DZIEŃ i NOC
w kronice policyjnej

Każdy okres świąt, zarówno Bożego Narodzenia, jak Wielkiej Nocy, czy świąt obecnych, zaznacza się w Łodzi dużym popytem na alkohol, pod wpływem którego — przeważnie mieszkańcy przedmieść dopuszczają się najróżnorodniejszych przestępstw.

W dniu wczorajszym na przechodzącą ul. Limanowskiego, obok posesji Nr. 73, 19-letnią Ruchlę Ajzman, napadło kilku pijanych osobników, nieznanych Ajzmanównie, którzy zadali jej kilka ran tępem narzędziem. Na krzyk napadniętej zbiegli się przecohdnie, którzy spłoszyli napastników i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pomocy pozostawił Ajzmanównę na miescu.

Przy ul. Hipotecznej, obok posesji Nr. 10, nieznani sprawcy napadli na przechodzącego tamtędy 29-letniego Władysława Simocha, zamieszkałego przy ulicy Limanowskiego 159, zadając mu kilka ran ciętych w okolicę głowy.

Nieprzytomnego Simocha usiłowali ratować przęchodzie, poczem wezwane przez nich pogotowie ratunkowe przewiozło poranionenego do domu.

27-letni Gąsiorowski Mieczysław, przechodząc ul. Matejki obok posesji Nr. 7, został zaczepiony przez nieznanych mu osobników, którzy zadali mu kilka ran ciętych nożem. Na krzyk napadniętego przybył posterunkowych, który zawezwał lekarza Kasy Chorych, który odwiózł pokłutego do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej. Stan poranionego ciężki. Sprawcy napau nożowniczego zbiegli.

Na klatce schodowej, w posesji przy ul. Pawiej Nr. 24, niewykryci sprawcy napadli na lokatora tego domu, 26-letniego Eugenjusza Laskowskiego, zadając mu kilka ciętych ran nożem, zwabieni krzykiem napadniętego sąsiedzi wezwali pogotowie ratunkowe.

Niewykryci sprawcy napadli na przechodzącego ulicą Cegielnianą posesji Nr. 8, 34-letniego Mordkę Wolberga, z zawodu szklarza, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej Nr. 10, zadając mu kilka ciętych ran nożem. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę napadu do domu.

No przechodzącego ulicą Rzgowską, obok posesji Nr. 74, napadło trzech zbirów na Kowalskiego Stefana, zamieszkałega przy tejże ulicy w domu 72, zadając mu kilką ciętych ran nożem. Zawezwano pogotowie Kasy Chorych przewiozło ofiarę napadu do szpitala przy ul. Rrewnowskiej Nr. 75.

Na powracającego z Wiskitna obok majątku Młynek, 43-letniego Andrzeja Łaszczyka, zamieszkałego przy ul. Wójtowskiej 23, napadło dwóch wieśniaków, którzy obili go tak dotkliwie, iż musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim, do zbiorni miejskiej. Napastników zaś, którymi okazali się dwaj chłopi ze wsi Górki, aresztowano.

Przy ul. Wacława na Widzewie, na przechodzącego 27-letniego Ignacego Pociechina, napadło kilku nieznanych mu osobników, którzy zadali napadniętemu kilka ran nożem. W stanie nieprzytomnym odwiozło go pogotowie do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Policja wszczęła za napastnikami dochodzenia, tak samo, jak we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach. (s)

Pokłosie nędzy

W mieszkaniu własnem, przy ul. Nowołagiewnickiej 12, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 27-letnia Józefa Makowska, żona robotnika. Czyn desperatki w porę zauważono i wezwano lekarza pogotowia, który — po przepłukaniu Makowskiej żołądka pozostawił ją na miejscu. Dochodzenie ustaliło, iż przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia.

Drugi wypadek zamachu samobójczego miał miejsce przy ul. Łagiewnickiej 70, gdzie w ubikacji ustępowej napiła się kwasu solnego neznana dotychczas kobieta w wieku około lat 24.

Wabwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę w stanie beznadziejnym do zbiorni miejskiej. Policja wszczęła dochodzenie, dla ustalenia nazwiska samobójczyni. (s)

KĄCIK RADJOWY

WIEŚ W GŁOŚNIKACH I SŁUCHAWKACH RADJOWYCH.

W drugi dzień Zielonych Świąt, t. j. dnia 9 czerwca o godzinie 22,15 mikrofony sprawozdawcze Polskiego Radja przeniosą nas na cichą wieś podmiejską. Między innymi, obok innych efektów dźwiękowych natury usłyszymy oryginalny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry.... żab, oraz szereg innych wesołych trików radjowych, zakończonych inwazją żab do eleganckiej restauracji....

TRANSMISJA FILMU DŹWIĘKOWEGO.

W roku ubiegłym stacja warszawska Polskiego Radja próbowała niejednokrotnie zorganizować transmisję filmu dźwiękowego. Transmisja tą jednak nie doszła dotychczas do skutku, wobec sprzeciwu biura berlińskiego, do którego należała aparatura dźwiękowa pierwszego w Warszawie kina dźwiękowego.

Obecnie referat transmisyj Polskiego Radja pokusił się ponownie o przeprowadzenie tego ciekawego eksperymentu. Jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody natury technicznej, wieczorem dnia 14 czerwca usłyszą radjoabonenci transmisję filmu dźwiękowego z jednego z pierwszorzędnych kino-teatrów stolicy.

Szczegółowo opracowany scenarjusz ułatwi radjosłuchaczom orjentację w treści filmu.

ŁÓDZKA SKRZYNKA POCZTOWA.

W najbliższą środę, dnia 11 czerwca o godz. 20,15 redaktor Jan Piotrowski wygłosi szóstą zkolei „skrzynkę pocztową" łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radja. Przypominamy, że wszelkie lusty w sprawach związanych z naszą rozgłośnią adresować należy na ulicę Inżynierską 14.

JAK RADJOAMATOR URATOWAŁ OKRĘT?

Pewien kupiec angielski nazwiskiem Mr. Cyryl E. Baron, który niegdyś był telegrafistą, a obecnie jest gorliwym radjoamatorem, siedział w swojem mieszkaniu w Adelstone przy aparacie i słuchał depesz okrętowych. Na dworze srożyła się burza. Nagle usłyszał sygnał alarmujący S. O. S. wysyłany przez jakiś okręt. Mr. Baron wywnioskował, z tych depesz, że zagrożony niebezpieczeństwem okręt wzywał bezustanku stacje North Voreland o pomoc, lecz nie otrzymał stamtąd żadnej odpowiedzi. Dowiedział się również, że był to okręt rosyjski „Jakow Swierdłow". A dalej przekonał się Mr. Baron, że stacja dlatego nie odpowiada, ponieważ jest sama tak zajęta rozdawaniem depesz, że alarmów nie słyszy, podał więc jej iadomość o swoich nasłuchach telefonicznie. Już po kilku minutach dwa holownicze statki wyruszyły w drogę, by nieść pomoc zagrożonemu okrętowi. Ratunek zdążył przyjść w porę, i „Jakow Swiergłow" był ocalony tylko dzięki przytomności umysłu radjoamatora. Mr. Baron otrzymał parę dni później podziękowanie i order od rzadu angielskiego

Druga konferencja w sprawie kanalizacji

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu odbyło się w magistracie konferencja w sprawie przyłączenia domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Na konferencji tej właściciele domów wystosowali pod adrem magistratu cały cały szereg postulatów od których uzależnili skanalizowanie częściowo swych domów. Magistrat w bieżącym tygodniu ma zająć się omówieniem tych propozycji, poczem zwołana zostanie powtórna konferencja, na której ostatecznie zapadnie decyzja co do przyłączeń kanalizacyjnych. (p)

Tydzień emigranta już się rozpoczął

W dniu wczorajszym rozpoczął się „Tydzień Emigranta", który ma na celu zamanifestowanie łączności macierzy z 7 miljonową rzeszą wychodźtwa polskiego.

Rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo za dusze emigrantów, poległych w walce o niepodległość. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Świetliński.

W południe w wypełnionej sali kina Oświatowego odbył się odczyt dla Erazma Samborskiego p. t. „Warunki emigracji polskiej", a na południu odbyła się na rzecztygodnia zabawa ogrodowa w „Juljanowie".

Akcja propagandowa, rozwinięta z dużą energją przez miejscowy oddział polskiego tow. emigracyjnego wywołała żywy oddźwięk wśród społeczeństwa łódzkiego

„SZOPKA ŁÓDZKA" W GRAND - OGRÓDKU.

Po dniach bezsłonecznych, ponurych i deszczowych nareszcie zaczyna się lato.

Z tego też powodu Szopka Łódzka, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, przeniosła się na letnie pielesze do Grand - Ogródka.

Codziennie o godz. 9,30 wiecz. odbywać się będzie w ogródku spektakl tego budzącego, nieprzerwaną wesołość widowiska. Wejście 2 zł.

Rozłam w kościele anglikańskim

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Zanosi się na wielką burzę w anglikańskim kościele. A tym razem, zdaje się, większą i w skutkach groźniejszą, niż burza o „Prayer Book" (Księkę Modlitw) z przed 2 lat. Ośrodkiem fermentu jest ten odłam duchowieństwa anglikańskiego, który za wszelką cenę utrzymać chce przynajmniej najważniejsze tradycje chrześcijaństwa w zakresie dogmatu i liturgji, — odłam t. zw. anglo-katolickiego duchowieństwa. I nie poprzestaje już ta część duchownych na sporadycznych i jednostkowych protestach. Konsoliduje się i przechodzi do walki z kierunkiem „modernistycznym", który w cerkwi anglikańskiej wyrzuca wszystko, co w liturgji przypomina katolicką tradycję z przed czasów Henryka VIII., a równocześnie pod wpływem luterskiej teologji zarzuca i zwalcza najbardziej podstawowe dogmaty chrześcijaństwa.

Ruch dzisiejszy „anglo-katolicki" uważa się za spadkobiercę t. zw. rytualistów Puseya z połowy 19 w., którzy podjęli studja źródłowe nad liturgją i dogmatyką katolicką. Z ich grona wyszedł wielki kardynał Newmann, konwertyta... Ostatnie lata, znaczące się w życiu anglikanizmu stałym postępem w luteranizowaniu i modernizowaniu liturgji i doktryny religijnej, obudziły czujność „anglo-katolików" i ich działalność na nowo. Jedno skrzydło, kierowane przez sędziwego lorda Halifax, nawiązało kontakt z kołami katolickiemi (kard. Mercier) i przez pewien czas łudziło się nadzieją, że możlwem jest uratowanie anglikanizmu przez jakąś „unję" z Kościołem katolickim. Nadzieja okazała się jednak zawodną. O „unji" nie może być mowy. Anglikanizm jest z katolickiego punktu widzenia nie tylko schizmą; jest także herezją. Można mówić tylko o powrocie anglikan na łono prawdziwego Kościoła, o nawróceniu!

Znaczna jednak część obozu „anglodział w miejscowych instytucjach gospokatolickiego" nie idzie tak daleko. Nie myśli o żadnej „unji" z katolicyzmem, orjentując się zresztą znakomicie co do szans tego planu. Chce natomiast za wszelką cenę utrzymać pewne obrzędy i dogmaty, które, jakkolwiek katolickie, więc niemiłe dla anglikan, stanowią jednak najstarsze tradycje chrześcijaństwa. Opierali się więc modernizacji „Księgi Modlitw", a kiedy przegrali tę sprawę, wszczynają obecnie opór przeciw wprowadzeniu nowych przepisów w życie.

Mianowicie w ostatnich dniach pojawił się protest podpisany przez 1,100 duchownych anglikańskich, a zwrócony do arcybiskupów i biskupów przeciw kasowaniu katolickich obrzędów i przeciw modernizacji nauki wiary. Protest jest zredagowany ostro i stanowczo. Podpisani zakładają protest przeciw temu, że „modernistyczne nauki, jak odrzucanie Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. i zmartchwychwstania ciał, wcale nie są przez biskupów cenzurowane, gdy natomiast uniemożliwia się wprowadzanie najdrobniejszych chociażby form anglo-katolickiej liturgji... Przeżywaliśmy — oświadczają podpisani — w ubiegłych latach wiele upokorzeń; jesteśmy już u krańca naszej cierpliwości... Biskupi nasi przestali być naszymi nauczycieuami. A obecne zamieszanie w dzidzinie liturgji jest nieuchronnem następstwem chaosu w dziedzinie wiary".

Protest nabiera tem większego znaczenia, że za nim stoi zwarta grupa 1,100 duchownych, i że jest pierwszem korporacyjnem wystąpieniem kierunku „anglo-katolickiego" w stosunku do biskupów angiikańskich. Stanie się też z pewnością przedmiotem debat na konferencji biskupów anglikańskich, która się za parę tygodni ma odbyć.

Zaczyna się więc w łonie anglikanizmu burza, która może rozsadzić i tak już mocno zachwianą cerkiew. Przeciwieństwa pogłębiają się, a niema czynnika, któryby miał autorytet i wolę potrzebną do ich usunięcia.

Na takich dopiero przykładach widzi się wartość nieomylnego urzędu nauczycielskiego w Kościele. Z chwilą, kiedy z nim pewne skupienia religijne zrywają, tracą jednolitość nauki, gubią się w sporach i sprzecznościach, staczają się po równi pochyłej w przepaść kompletnego rozkładu, który oczywiście nie może zadowalać prawdziwie religijnych dusz, szukających w religji pewności i syntezy. W tym stanie są dziś wszystkie luterskie wyznania; dąży ku niemu cerkiew anglikańska!

G. N.



HASŁO SPORTOWE

RÓŻNI MISTRZOWIE

FRANK WYKOFF i MADONNA ASELIN

W Kalifornji ustanowiono ostatnio dwa rekordy szybkości. Najszybszym człowiekiem świata został znany zawodnik amerykański, Frank Wykoff, królową zaś szybkości, nikomu nie znana . Madonna Aselin.

FRANK WYKOFF.

Wykoff znany jest od kilku lat. Już w Amsterdamie zajął on 4 miejsce w biegu nad 100 mtr. Potem odniósł cały szereg sukcesów w Ameryce, bijąc wielu czołowych zamorskich sprinterów.

Teraz znów w czasie lekko-atletycznych mistrzostw Kalifornji osiągnął on znakomity czas 9,4 na 100 yardów, co jest nowym rekordem światowym.

Wobec tego, że w Ameryce nie biega się dystansów metrowych, 100 jardów odowiada tam naszej „setce“ metrów. I jest rzecz prosta w kraju sprinterów najpopularniejszym dystansem.

Frank Wykoff jest więc nowym panem na najpopularniejszym tronie lekko-atletycznym Ameryki.

A przecież był już człowiek, który przebiegł ten dystans w lepszym czasie. Nazywał się Georges Seward i kilkadziesiąt lat temu w czasie meczu z niejakim Robinsonem osiągnął 9,2“. Ale... Aie biegł z lotnego startu, czyli z rozpędem 10 jardów oraz był... zawodowcem.

Właściwa histarja 100 jardów zaczyna się od 9,8“. Pierwszy osiągnął ten czas w 1890 r. wychowanek znakomitego amerykańskiego trenera Murphiego — John Owen. W 1891 i 1892 r. wynik ten powtórzyli Australczycy Mac Pherson i Hempton, a w 1893 i 1895 r. Amerykanie Stage i Crum.

Na tabelę rekordów dostał się jednak dopiero znany Amerykanin Bernie Wefers, który w latach 1895, 1896 i 1897 trzykrotnie osiągał wynik 9.8“.

Wówczas gdy Owen biegał jeszcze z wysokiego startu, Wefers używał już niskiego, który poraz pierwszy wprowadził australijski murzyn Samuel Black.

1902 r. późniejszy zawodowiec Arthur Duffey poraz pierwszy osiągnął 9,6“. Czas ten powtarzali następnie w 1906 r. Kelly, a potem murzyn Drew, Paddock coś z dziesięć razy i Kanadyjczyk Coaffee.

Wreszcie Niemiec Houben i Amerykanin Scholtz przed paru laty osiągnęli 9,5“. Ostatnio zaś tyle razy i tylu zawodników amerykańskich obracało się w okolicach 9,6“, że trudno byłoby nawet wymieniać te nazwiska.

Wykoff przeciął wszelkie wątpliwości i osiągając 9.4“ stwierdził, że aktualnie jest najszybszym człowiekiem.

MADONNA ASELIN.

Najszybszą też jest, oczywiście w swojej dziedzinie, panna Madonna Eselin.

W czasie urządzonego w Los Angelos konkursu w... zmywaniu naczyń jadalnych, zdobyła ona pierwsze miejsce i ustanowiła jedyny w swoim rodzaju rekord szybkości, w ciągu paru minut myjąc i wycierając 150 dużych talerzy, talerzyków, spodków i filiżanek.

Oprócz honorów rekordsmenki zdobyła nagrodę — 500dolarów.

Oczywiście zarówno fakt zorganizowania konkursu, jak i ustanowionia swoistego rekordu nie miałby żadnego znaczenia i nie zasługiwałby na uwagę, gdyby... nie był charakterystycznym znamieniem amerykańskiego poglądu na pracę.

W dobie wyścigu pracy, gdy wszyscy się w szybkości produkcji i zbytu prześcigają, szybkość pracy jest niezwykle ważną dodatnią cechą pracownika. Szeroko stosowany system akordowych płac przy wszystkich swych wadach jest przecie bardzo bliski psychologji sportowca. Im prędzej pracuję tem więcej zrobię, im więcej zrobię tem więcej zarobię. I już gotowy wyścig pomiędzy pracownikami, już staje się aktualną sprawa rekordów, w których tak lubują się Amerykanie. Różne konkursy szybkości pisania na maszynie, otwierania listów czy zmywania talerzy podniecającą rywalizację i zachęcają do doskonalenia się.

Rzecz prosta, że niema to nic wspólnego z temi wysoce idealistycznemi prądami „usportowienia“ pracy, jakie od czasu do czasu dają o sobie znać w Europie. Pisało się o tem we Francji i nawet u nas w Polsce, gdzie były robione zawody rolnicze na wsi w zbieraniu i zwożeniu siana i t. d.

Tu za zadanie postawiono sobie nie tylko podniesienie wydajności pracy, ale uczynienie z niej czegoś, co nie byłoby traktowane jako ciężkie jarzmo, tylko jako pewna odmiana wysiłku takiego samego, jakim jest sport, tylko że podyktowanego życiowemi koniecznościami.

Tabelka gier ligowych

Dwa mecze ligowe ubiegłej niedzieli rzuciły na tegoroczne mistrzostwa dużo światła. **Cracovia** kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i z pewnością przez dłuższy czas nikt jej nie usunie z czoła tabeli. Zwycięstwo nad Wis.ą z trudem wywalczone dało jej dwa punkty i wiele ambicji do dalszych walk. Od najbliższych rywali dzieli ją dość duża odległość. **Wisła** mimo przegranej z lokalnym przeciwnikiem utrzymuje się w dalszym ciągu przed mistrzem ligi, mając jeden punkt więcej przy tej samej ilości gier.

Warta posiada najwięcej, punktów stra conych z pośród czołowych klubów. Największa jednak liczba strzelonych bramek mówi dobitnie, że zieloni są nadal groźnym rywalem do tegorocznego tytułu mistrza.

Niespodziewanie dobrze trzyma się **Ruch**, gromiąc przeciwników na swoim boisku w wysokim stosunku. Ślązacy awansowali na czwarte miejsce, wyprzedzając **Legję**, która jest dotychczas jedyną drużyną niepokonaną. Wojskowi mają najmniejszą ilość gier i stanowią w obecnej formie najpoważniejszego kandydata na mistrza ligi.

Łódzki Klub Sportowy ponosi obecnie same klęski. Zeszłorocznych wyników drużyna nie może w żaden sposób powtórzyć. Zawiodła znana ambicja, ofiarność i szybkość. Drużyna utrzymuje się na, szóstem miejscu. Za łodzianami kroczy groźny zespół warszawskiej **Polonji** przed **Pogonią** i **Ł. T. S. G.** Dwa te zespoły mają obok Legji najmniejszą ilość gier, a temsamem teoretyczną możliwość polepszenia swoich pozycyj. **Czarni, Warszawianka i Garbarnia** zajmują końcowe miejsca tabeli w wymienionym porządku, mając wiele punktów straconych, a mało zyskanych.

Szczegółowo tabelka przedstawia się następująco:

	Gier.	Punkt.	St. br.
1. Cracovia	8	14	19: 7
2. Wisła	8	12	17: 9
3. Warta	8	11	22:13
4. Ruch	8	10	16:12
5. Legja	5	8	11: 4
6. Ł. K. S.	8	7	17:14
7. Polonja	9	7	16:19
8. Pogoń	6	5	10:10
9. Ł. T. S. G.	6	5	7: 9
10. Czarni	6	4	3: 6
11. Warszawianka	8	3	8:17
12. Garbarnia	8	2	11:26

Turyści—Hakoah 4:1 (3:0)

Rozegrany w sobotę na boisku W. K. S.-u mecz o mistrzostwo A klasy między powyższemi zespołami zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Turystów. Po zwycięstwach Hakoahu nad Ł. K. S.-em spodziewano się, że zdoła on przeważyć w sobotnim meczu szale zwycięstwa na swą stronę i stanie się najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza. Tymczasem zwolenników niebieskich spotkał zawód. Drużyna przegrywa w wysokim stosunku z „fioletowymi“ w swym najlepszym składzie.

Turyści zwyciężyli zasłużenie, będąc drużyną bezwzględnie lepszą w polu, jak też pod bramką. Zwycięstwo swe zawdzięczają dobrze grającemu atakowi, oraz pewnej obronie. Hakoah natomiast wykazał słabe punkty w obronie i ataku; podczas, gdy pomoc była lepszą niż ta sama linja u „fioletowych“. Bramki dla Turystów zdobyli: Hahn (3) zdobywając pierwszą bramkę z zamieszania podbramkowego, drugą po rzucie z rogu, oraz trzecią po ładnej kombinacji.

Czwartą z wolnego uzyskał Niewiadomski. Dla Hakoahu punkt honorowy uzyskał Morgensztein, w drugiej połowie gry.

Sędziował p. Wardęszkiewicz zbyt często przerywając grę.

Wspaniały sukces
Legji nad WAC-em

W dniu wczorajszym w drugim dniu pobytu WAC-u w Warszawie, Legja odniosła wspaniały sukces, bijąc doskonały zespół wiedeński w stosunku 3:2 (3:0). Legja grała koncertowo do przerwy i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Legji zdobyli: Łanko 2 i Ciszewski. W pierwszym dniu pobytu w stolicy WAC pokonał warszawiankę, uzupełnioną kilkoma graczami Legji w stosunku 7:1 (0:0). Na przedmeczu Hakoah łódzki zmierzył się z kombinowanym zespołem Legji Ib i Warszawianki, ulegając w stosunku 2:0. Drużyna łódzka grała b. słabo.

Mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy
przyniosły dwa nowe rekordy Polski

W sobotę i niedzielę odbywały się Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy, w których uzyskano następujące wyniki: 100 mtr. 1) Trojanowski II 11,2, 200 mter.: Szejnach 2,8, 400 mtr., Maszewski 52,2, 800 mtr.: Petkiewicz 1,57,4, 1,500 mtr.: Kusociński 3,59 (rekord Polski), 5,000 mtr.: 16,19, 100,000 mtr.: Nowacki 35,31. Sztafeta 4x100 mtr. 1) Warszawianka 43, a) Rekord Polski), 110 mtr. przez płotki: 1) Trojanowski 16,1 Skok w dal i trójskok: 1) Sobiraj 6,62, skok w zwyż: 1) Mehlo 1,70, skok o tyczne Mehle, rzut kulą z 1 Brahl, 11,65. Rzut dyskiem i oszczepem Szydłowski 39.12 i 52,80.

Zakończenie święta sportowego
w Spale

Z ważniejszych wyników wymienić należy wspaniały sukces drużyny koszykówki IKP., która w finale pokonała mistrza Łodzi ŁKS w stosunku 24:19, zdobywając w ten sposób puhar przechodni p. Prezydenta. W hazenie mistrzowska drużyna Łodzi ŁKS pokonana została przez H.KS. 4:3. W ogólnej punktacji Łódź zwyciężyła zdobywając nagrodę przechodnią p. Prezydenta i P. Prezydentowej. W porównaniu z rokiem ubiegłym należy podkreślić duże postępy prowincji, a zwłaszcza Kalisza i Piotrkowa, których reprezentanci uzyskali wspaniałe wyniki w lekkiej atletyce.

Sukces Polski w Budapeszcie

W czwartym dniu zawodów bokserskich i mistrzostwo Europy Polska odniosła wspaniały sukces, bowiem dwaj bokserzy polscy Majchrzycki i Forlański zdobyli tytuły wicemistrzów Europy w swoich wagach.

Polonja wygrywa w Wiedniu

Piłkarska drużyna Polonji pokonała wczoraj S. C. Post. w Wiedniu 3:2 Bramkarz Kisieński został ciężko zraniony w głowę.

Wiedeńska Austrja na Śląsku Sportklub w Krakowie

Wiedeńska drużyna Austrja bawiła w Katowicach, gdzie pokonała Amatorski K. S., w stosunku 7:3 (3:3. W Krakowie Cracovia zmierzyła się z wiedeńskim Sportklubem, zwyciężając go w stosunku 4:1 (0:0).

Zawody lekkoatletyczne we Lwowie

W zawodach lekkoatletycznych we Lwowie uzyskano między innemi następujące wyniki: 100 mtr.: Nowosielski 11,20, 5,000 mtr. Sawaryn 16,21, skok wzwyż: Woynarowski 1,75.

Nowy rekord Polski

W Białymstoku w czasie zawodów lekkoatletycznych, zawodniczka Lewinówna rzuciła kulą 11,46, ustanawiając nowy rekord Polski.

Puhar Narodów zdobywają Włosi

O godz. 16-ej przybył na zawody Pan Prezydent w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Pan Prezydent zajął miejsce w loży. Obok Pana Prezydenta zajęli miejsca włski minister Grandi z małżonką, minister Zaleski i wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, członkowie korpusu dyplomatycznego i t. p. Ostateczna klasyfikacja zawodów przedstawia się jak następuje:

I miejsce zajęła ekipa włoska, II zespół polski z rtm. Królikiewiczem, Sarnowskim i Zgorzelskim, zespół francuski zajął miejsce III. Nagrodę Pana Prezydenta za najlepszy wynik indywidualny zdobył kpt. Lombardo (Italja).

Sukcesy łodzian w Warszawie

W dniu wczorajszym zakończony został w Warszawie turniej tenisowy przyczem w grze pojedyńczej w finale M. Stolarow bije J. Stolarowa 6:4, 6:1, 6:1. W grze podwójnej bracia Stolarow biją parę Tłoczyńskich, Warmiński 6:8, 6:2, 6:2, 6:3.

—oOo—

Jutrzejsze zawody eliminacyjne u Geyera

Jutrzejsze zawody eliminacyjne naszych pięściarzy zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Intensywna praca naszego narybku pięściarskiego wprawiła w nielada kłopot władze Ł. O. Z. B., które przy ustalaniu reprezentacji Okręgowej mają do dyspozycji kilku dobrych zawodników w jednej wadze i wobec tego wywiązała się konieczność kilkakrotnych eliminacji, aby Ł. O. Z. B. nie spotkał zarzut, że kieruje się sympatjami względnie faworyzuje pewne kluby na szkodę innych. Zacięty bój stoczy jutro elita naszego pięściarstwa o zaszczyt reprezentowania barw naszego grodu przeciwko silnej drużynie „Schupo" Gdańsk, która przyjeżdża do nas w dniu 21 b. m. i zmierzy swe siły z naszemi pięściarzami o godzinie 8-ej wieczorem w Helenowie.

Jutrzejsze zawody eliminacyjne odbędą się w sali K. S. L. Geyer ul. Piotrkowska 295 o godzinie 8-ej wieczorem. Nazwiska pięściarzy tej miary jak: Pawlak, Cyran, Spodenkiewicz, Lipiec, Kijewski, Jabłoński, Rubin, Trzonek, Baranowski, Majer J. Kupatwa ręczą za tem, że jutrzejsze zawody obfitować będą w moc sensacji i emocji i że impreza powyższa spotka się z całkowitem uznaniem naszych sportowców, miłośników pugilatorstwa, którzy nie omieszkają obejrzenie walk o hegemonję w poszczególnych wagach naszych pugilatorów.

—o—

Kolarze na start

Program mędzyklubowych wyścigów szosowych kolarskich urządzonych staraniem „Bar-Kochby" w niedzielę, dnia 15-go b. m. na szosie Krzywie za Zgierzem.

1. Bieg główny: 100 klm. dostępny jedynie dla zrzeszonych w Z. P. T. K.

2. Bieg turystyczny: 15 klm. dostępny dla wszystkich.

3. Bieg juniorów: 20 klm. dostęnpy dla wszystkich.

4.Klub międzyklubowy: 30 klm. dostępny jedynie dla zrzeszonych.

Start o godz. 9-ej rano. Wpisowe do biegu juniorów zł. 1. — (jeden) do wszystkich innych biegów zł. 2. — (dwa).

Pomocy lekarskiej udziela Pogotowie „Linas Hacedek".

Podział nagród nastąpi 1-go lipca r. b.

Nagrody w żetonach srebrno-pozłacanych, srebrnych i bronzowych. Do kolegjum sędziów zaproszono pp.: M. Karpiński („Ł. T. K.") J. Chyliński („T. Z. S."), J. Placek („Resursa") Z. Krachulec („Ł. K. S."), O. Abel („Szturm")H. Sztrowajs („Bar-Kochba").

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Towarzystwa „Bar-Kochba" przy ul. Kolejnej Nr. 5.

ODROCZENIE OTWARCIA WYSTAWY.

Transport obrazów Styków, wysłany specjalnym wagonem dn. 30 maja z Paryża, a ubezpieczony na sumę 4 miljony fr. szwajc., którego przybycie awizowane było na czwartek dn. 6 czerwca — jeszcze do Łodzi nie przybył.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu przybycia obrazów, a zawiadomienia rozesłane będą za pomocą komunikatu oraz przez megafon w Parku Sienkiewicza.

Ze względu na nieokreślony termin otwarcia — wysłane zaproszenia są ważne przez pierwsze trzy dni trwania wystawy.

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki uprasza zarządy szkół o telefoniczne (10—115) zgłoszenia wycieczek szkolnych, którym przysługują bilety ulgowe w cenie 50 gr. dla szkół średnich, a 30 gr. dla uczniów szkół powszechnych.

Mecze ligowe w kraju

KATOWICE: Ruch—ŁKS. 4:0 (0:0). Mecz ligowy Ruch—ŁKS. rozegrany w niedzielę przyniósł wysokocyfrowe zwycięstwo Ruchowi, znajdującemu się w doskonaej formie. Do przerwy ŁKS był równorzędnym przeciwnikiem, po zmianie stron opadł na siłach. Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek i Sobota 3. Sędzia dr. Lustgarten.

KRAKÓW: Cracovia—Wisła 2:1 (2:0) Zasłużone zwycięstwo Cracovji, dla której bramki zdobyli: Gintel i Malczyk. Widzów przeszło 12 tysięcy. Wisła w słabej formie.

—oOo—

Mecze A, B i C klasowe

o mistrzostwo

Burza—WKS 0:1 (0:1). Zawody o mistrzostwo klasy A. Gra mało ciekawa i na niskim poziomie. W. K. S. zdobył przypadkowo bramkę w pierwszej połowie przez Szczepaniaka. Sędziował p. Bira.

P.T.C.—Ł.K.S. Ib 3:1. Nadspodziewane zwycięstwo pabjaniczan nad rezerwą ŁKS., która wykazała znaczny spadek formy, występując w dodatku w osłabionym składzie.

ŁTSG.—Sokół (Zgierz) 7:3 (3:1). Drużyna ŁTSG. w spotkaniu o mistrzostwo klasy A wystąpiła w składzie niemal ligowym i odniosla zupełnie zasłużone zwycięstwo nad ambitnie grającym Sokołem.

Hasmonea—TUR 3:3. Spotkanie o mistrzostwo klasy B. Hasmonaa na kilka minut przed końcem meczu prowadziła 3:2. Gra b. ambitna z obu stron. Sędzia p. Szer J.

Widzewska M.—Kolejowy 7:0. Mistrzostwo klasy C. Zasłużony sukces Widzewskiej Manufaktury.

WWJ.—Trumpheldor 3:2 (2:1). Mistrzostwo klasy C.

Poznański—Gentleman 3:3. Mecz o puhar klubów fabrycznych.

Hadimah—Turyści III 2:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie.

WKS II—Burza II 3:2. Przedmecz rezerwy o mistrzostwo.

Turyści—Gryf (Toruń), 5:1 (4:0). Spotkanie towarzyskie. Gryf bardzo słaby poniósł zasłużoną porażkę. Bramki dla fioletowych zdobyli: Hermans 3, Szulc i Stawicki.

Hakoah—Gryf 1:0 (1:0). Nieznaczne zwycięstwo Hakoahu, dla którego bramkę zdobył Szarakowiak. Widzew III-Hakoah III 10:1. Mistrzostwo rezerw.

—oOo—

Mecz Polska — Rumunja

Polski Związek Piłki Nożnej zamierza zorganizować w dniach 7 lub 14 września międzypaństwowy mecz z Rumunją we Lwowie. Sprawa ta zostanie niebawem definitywnie załatwiona.

Mecz Warszawa — Berlin

Konsulat Polski w Lipsku czyni starania celem zorganizowania jeszcze w roku bieżącym międzymiastawych zawodów piłkarskich Warszawa — Berlin.

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny

ODCHODZĄCE.

Do Warszawy	5,40	
„ „	7,50	pośp.
„ „	19.00	
„ Koluszek	1.50	
„ „	3.35	
„ „	6.50	
„ „	10.50	
„ „	12.10	
„ „	14.15	
„ „	15.55	
„ „	16.45	
„ „	17.35	
„ „	18.15	
„ „	20.35	
„ „	23.30	
„ „	8.25	tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta.
„ „	15.05	„ „
„ „	19.30	„ „
„ „	21.35	„ „
„ Andrzejowa	7.30	w poniedziałki i dni pośw.
„ „	20.15	w niedziele i święta
Tarnobrzega	10.05	
„ Skarżyska	16.20	

PRZYCHODZĄCE

Z Warszawy	23.56	posp.
„ „	16.35	
„ „	20.06	
„ Koluszek	1.30	
„ „	4.00	
„ „	5.47	
„ „	6.52	
„ „	7.21	
„ „	8.37	
„ „	9.50	
„ „	10.55	
„ „	13.55	
„ „	14.45	
„ „	16.05	
„ Koluszek	18.00	
„ „	22.57	
„ „	7,40	tylko w dni powsz
„ „	21.17	w niedz. i święta.
„ „	22.22	w niedz. i święta.
„ Andrzejowa	8.53	w pon. i dni. pośw
„ „	21.48	w niedz. i święta.
„ Skarżyska	12.50	
„ Tarnobrzega	19.40	

Dworzec kaliski

ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22.25	
„ Lwowa	20.13	
„ Koluszek	8.55	
„ Poznania	22.03	
„ „	13.23	
„ „	21.28	
„ „	7.24	
„ Leszna	2.09	
„ Poznania	10.04	
„ Ostrowa	19.25	
„ „	15.25	
„ Warszawy	7.37	posp.
„ „	13.46	
„ „	7.17	
„ „	13.10	
„ „	3.05	
„ Zielkowic	15.30	
„ Łowicza	19.55	
„ Poznania	0.35	przez Kutno
„ „	9.25	„ „
„ Płocka	21.26	
„ „	16.05	
„ Torunia	12.05	

PRZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7.09	
„ Lwowa	9.15	
„ Koluszek	18.56	
„ Poznania	7.28	
„ „	13.32	
„ „	7.01	
„ „	18.27	
„ Leszna	2.49	
„ Ostrowa	8.45	
„ „	23.16	
„ Warszawy	21.55	posp.
„ „	13.08	
„ „	21.12	
„ „	9.53	
„ „	1.05	
„ Zielkowic	19.09	
„ Łowicza	7.10	
„ Poznania	8.08	przez Kutno
„ „	13.40	„
„ Płocka	19.53	
„ „	4.58	
„ Torunia	22.13	

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś wtorek i dni następne bawić będzie nadal publiczność kapitalna komedja E. Gandilet'a „Ukochany Palemonek" w wybornej interpretacji Biskuskiej, Głogowskiej, Góreckiego, Madalińskiego, Puchalskiego i reżysera sztuki Włodzisława Ziembińskiego. Na wtorek bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie teatru.

TEATR MIEJSKI.
OSTATNIE 2 PRZEDSTAWIENIA
Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

Dziś we wtorek o godzinie 8.15 wiecz. przedostatnie przedstawienie świetnego zespołu Rosyjskiego, głośna sztuka w 4 aktach Bułgakowa „Mieszkanie Zojki", której wystawienie jest zabronione w Rosji Sowieckiej.

Jutro we środę pożegnalne przedstawienie, kapitalna satyra na Rosję współczesna „Człowiek z teką", A. Fajko.

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana 16.
„MOTKE ZŁODZIEJ"

Codziennie o godzinie 9 po cenach zniżonych w ogrodzie przy ul. Cegielnianej 16, świetna po cenach zniżonych. sztuka Szaloma Asza w polskiej adaptacji i reżyserji Andrzeja Marka „Motke Złodziej".

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze bawić będzie publiczność świetnie wystawiona rewja „Lato idzie" Ceny zniżone.

Poczatek o godzinie 9 wieczorem.

—oOo—



PROGRAM POLSKIEGO RADJA
Środa, 11 czerwca 1930 r.

STAŁE AUDYCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

11.30 — 11.5. Przegląd Prasy Krajowej PAT (tr. z Warszawy). 11.58 — 12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.30 — 13.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, ul. Piotrkowska 146. 1545. Komunikat harcerski (tr. z Warszawy) 16.15. Program dla dzieci. Transmisja z Wilna. Opowiadanie przyrodnicze „W królestwie pani pszczoły". 16.45 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 17.15. Odczyt p. t. Wielki konkurs cukrowy sportowców" wygłosi p. Wiktor Junosza-Dąbrowski (tr. z Warszawy) 17.45. Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy) 18.45. Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19.25 — 19.40. Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 19.40. Radjokronika (tr. z Warszawy). 20.00. Zegar z Warsz. Obserw. Astronom. wybije godz. 20.00. 20.15. eFljeton. Marja Ankiewiczowa. „Jedna z pięknych kobiet" Marja Kalergis (tr. z Warszawy). 20.30. Koncert wieczorny (tr. z Warszawy). 21.10. Kwadrans literacki. Fragment z „Pionierów" Bohdana Pawłowicza (tr. z Warsz.) 21.25. Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22.10. Feljeton, prawdopodobnie przemówienie Marsz. J. Szymańskiego o emigracji. 23.00 — 24.00. Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 11.58 — 12.05. Sygnał z Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. 16.15. Tr. z Wilna: progr. dla dzieci. 16.45 — 17.15. Koncert płyt gramof. 17.15 — 17.40. Odczyt p. t.: „O zawodzie handlowym", wygłosi dr. Radzyński. 18.45. Poradnia lekarska: Zdobycze w nauce o nowotworach, wygłosi p. dr. M. Solecka. 19.40 — 19.55. Kwadrans harcerski. 20.05. „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. A. Bar. 20.30. Koncert wiecz. 23.00 — 24.00. Muzyka tan. ze Lwowa. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 13.00 — 13.05. Sygnał czasu z obs. astr. U. P., hejnał z wieży ratusz. 13.05—14.00 Koncert gramof. W przerwie repertuar kin pozn. 14.00 — 14.15. Notowania giełdy pien. i zboż.-towar. 14.15 — 14.30. Kom. gosp. roln. PATA, sprawozd. o ruchu statków i t. d. 14.30. Kwadrans Tow. Ziemianek Wlkp. 16.5. Radjografja 16.55.. Pogadanka franc. 17.15 — 17.45. Aud dla dzieci w wyk. „Wujcia-Czesia". 17.45 — 18.15. Aud. wokalna. 18.15 — 18.45. Utwory lekkiej muzyki. 18.45 — 19.00. Nadprogram z ilustr. muz. lud., kom. polic. i okaz. 19.00 — 19.25 „Silva rerum". 19.25. Kom. z ok. „Tyg. Em. Polsk." 19.30 — 19.50. Odczyt p. t. „Zagadnienia bolszewizmu", wygłosi red. E. Świdziński. 19.50 — 20.05. Kronika „Tygodnia Radjowego", wygłosi p. Z. Kosidowski, red. „Tygodnia Radjowego". 20.05 — 20.30. Odczyt p t. „Nowe szczegóły do ustroju Polski na podstawie źródeł śląskich", wygłosi Dr. Z. Wojciechowski, prof. U. P. 20.30 — 22.00. Koncert klasycz. muz. W przerwach program teatrów pozn. oraz progr. na dzień nast. 22.00 — 22.15 Sygnał czasu z obs. astr. U. P., kom. PATA i sport. 22.15 — 24.00. Muzyka tan. z kaw. „Wielkopolanka".

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

ROMANS KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI

dramat współczesny i dramat wszystkich czasów. Nowe mistrzowskie dzieło. Znawcy duszy kobiecej i znakomitego reżysera **Jerzego Jacoby**
W rolach głównych
urocza **Elza Rink, Livio Eavanelli, André Réne i Gustaw Desli.**

— Następny program: —
Uroda Życia

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID"
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych
Wielki przebój dźwiękowy, śpiewno-mówiony p. t.
Kobieta, która Cię nigdy nie zapomni
Monumentalny dramat erotyczny, w którym przy drzwiach zamkniętych sądzono Divę w osobie
LIL DAGOWER
za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy
IWAN PETROWICZ
w filmie tem wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Początek seans. o g. 6, 8 i 10 wiecz.
Ceny miejsc: **Zł. 1, 2, 3.**

Kino
Dom Ludowy
PRZEJAZD 34

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!
Wspaniały film p. t.
KOBIETA NA TORTURACH
Dramat erotyczny odbierający cześć najszlachetniejszej kobiecie skazując ją na potępienie.
W rolach głównych: sława 10 muzy
LIL DAMITA
WŁODZ. GAJDAROW

Ceny miejsc zniżone
w dni powszednie NA WSZYSTKIE SEANSE I m., Balkon i II m. **50 gr.** III m. **30 gr.** W sobotę, niedzielę i święta na wszyatkie seanse I m., Balkon i II m. **gr. 60** i III m. **40 gr.**

❖ SŁOŃCE ❖
— Napiórkowskiego 78 —

Dziś i dni następnych
ROMANS UWODZICIELKI
Wspaniały dramat osnuty na tle życia kobiety lekkich obyczajów w 10-ciu wielkich aktach
w rolach głównych:
Lya de Putti
i Louis Moran
oraz amant ekranu **Ben Lyon.**

UWAGA. Ceny miejsc zniżone.
Początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, w sobotę o godz. 3, niedziele i święta o godz. 1 pp.

KINO TEATR
CZARY

Jedyne w śródmieściu **KINO W OGRODZIE**
Codziennie 2 seanse: od godz. 8—10 i od 10—12 wiecz.
W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali.
Od godz. 4-ej pp. do 8-ej wiecz. seanse na sali.
Ceny zniżone. Na wszystkie seanse miejsca po **50 gr. i 1 zł.**
W programie; ATRAKCYJNA PREMJERA!
CZERWONA TANCERKA
Rewelacyjny dramat oparty na tle historji burz, które przeszły nad Rosją.
W roli tytułowej najznakomitsza artystka świata
DOLORES del RIO
W rolach męskich: **CHARLES FARREL**
Iwan Linow.
Kulisy panowania ostatniego cara...
Tajemnice praktyki kamaryli dworskiej w Rosji.

Dziś i dni następnych!

DŹWIĘKOWY
KINO TEATR
CAPITOL

Film dźwiękowo-śpiewny
❖ KOBIETY ❖ nie do Małżeństwa
Wielki dramat obyczajowy, będący bolesną satyrą, na współczesne dziewczęta, które szukają silnych wrażeń i ujścia, swemu żywiołowemu temperamentowi, w nocnych lokalach i garsonierach „złotej młodzieży".
W rolach głównych 3 piękności ekranu („Złote Niewiniątka")
Joan Grawford,
Anita Page,
Dorota Sebastjan
oraz wyrafinowany uwodziciel tych „troje" i wielu innych.
100 proc. donżuan, — — — wytworny **Nils Asther**

Nad program: słynny śpiewak z Brodwayu **George Washington** odśpiewa szereg piosenek

Pocz. w dni powszednie o g. 5, w soboty, niedziele i święta o godz. 2. Bilety ulgowe ważne. Na 1-szy seans wszystkie miejsca zł. 1.—



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyściełane oraz materace sprężynowe hygieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, **tel. 1-53-61** 29

DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY
„CASINO"
Ceny miejsc zniżone
Zł. 1.—, 1.50 i 2.—
dla uprzystępnienia szerokim warstwom obejrzenia przez jeszcze dwa dni rewelacyjnego filmu dźwiękowego, który w Paryżu był demonstrowany przez 1 i pół roku w jednym kinie, Warszawie przez 3 miesiące p. t.
Skrzydlata Flota
Romans i braterswo orłów przestworzy)
Wielka parada w powietzu.
W rolach głównych: **Ramon Novarro**
i ANITA PAGE
Dla młodzieży dozwolone.
Następny program: Dodatek dźwiękowy „Metro-Goldwyn Mayer" oraz aktualia polskie.

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8,10 w.

KINO-TEATR 201
LUNA

Dziś po raz ostatni!
Najpiękniejszy amant świata **Paweł Rychter**
w otoczeniu przepięknych kobiet:
zmysłowej **VIVIAN GIBSON,**
czarującej blondynki **MARY KID**
ponętnej **LU EIBENSCHUTZ**
W pikantnej intrydze dworskiej, oszałamiającej bogactwem wystawy i toalet
p. t. **Kochanka Jego Książęcej Mości**
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.

Pocz. seansów o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.—**Sensacja na czasie.** Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po **50 gr. i 1 zł.** na pozostałe seanse po zł. 1.—. 1.50 i 2. Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen zł. 1.— na 2-gie miejsce i 1.50 na 1-sze miejsce.

Kino Kultury i Oświaty
PRZYSZŁOŚĆ
ul. Młynarska 32 345

Dziś dni następnych!
Wielki podwójny świąteczny program!
20 wielkich aktów!
Główne role kreują najlepsi artyści świata:
Priscila Dean, Coleen Moore, Wallace Berry, Antonio Moreno, Reymond Griffith
Wielki film! te nazwiska mówią same za siebie.
— I —
Cierniste drogi
— II —
Biały tygrys

Początek w dni powsz. o godz. 5-ej po poł. W sob., niedz. i święta o 1-ej pp. Na pierwszy seans ceny miejsc 30 i 50 gr. Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosowana do obrazu.

Kupujcie Wyroby Krajowe !!!

Dla Tych, którzy nie mają posady a są pełni inicjatywy i dążeń ku lepszemu jutru!!

Szukam pracownika względnie wspólnika, człowieka inteligentnego, najchętniej buchaltera, do interesu naprawdę dobrego i mającego ogromną przyszłość. Biuro obecnie się rozwija i to z każdym dniem coraz w szybszym tempie. Klijenci nowi stale przybywają. Praca jest bardzo zajmująca i ogromnie ciekawa.

Jako pracownikowi — dam pensję i pewien procent od sumy złożonej w moim interesie (minimum Zł. 1500.

Jako wspólnik kandydat obowiązany jest wnieść do interesu Zł. 4000 w zamian dostanie 15 procent czystego zysku i pensję.

Oczekuję ofert od ludzi naprawdę poszukujących pracy. Oferty muszą być bardzo konkretne i obszerne. Zgłoszeń niezrozumiałych i lakonicznych nie rozpatruję. Oferty pod „Przystąpię od zaraz" do niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam dom nowy murowany cały wolny 2 razy po 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym, wiadomość przystanek Radogoszcz, Lorencówek, ul. Zielona 20

Do wynajęcia pokój oraz plac na budkę. Wiadomość Kielma 20 Cichorski 1064

Sprzedam sklep rzeźniczy z urządzeniem zaraz z powodu zmiany interesu. Ceny przystępne Bałucki Rynek Nr. 6. 1060

Sprzedam fabrykę wód gazowych w pełnym biegu. Pewna egzystencja. Wiadomość Miedziana 22 u dozorcy.

Ejbeszyc Jones, Stary Rynek 10 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 20. 1059

10000 do 15000 zł. i z współpracą przystąpię do dobrze prosperującego interesu lub fabrykację, szczegółowe oferty sub. 7717. 1057

Zawodowa krawcowa przyjmuję do nauki kroju i szycia panienki bezpłatnie ul. Profesorska (przy Zgierskiej) Nr. 6 1063

Pokój do wynajęcia z meblami lub bez z niekrępującem wejściem—przy solidnej rodzinie od zaraz, Zachodnia 31, u p. Drylowej.

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet na tygodniówkę zgłaszać się z kaucją w administracji „Hasła" od godz. 7 do 9 r. i od 1 do 4 pp.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa " " " "	" 5.—
Zagraniczna " " " "	" 8.—
Odnoszenie do domu	" 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 " " " 1 " 1 " " 4 "
Zwyczajne	12 " " " 1 " 1 " (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa e się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.